

Protokół Nr 13/VI/2015

posiedzenia (wyjazdowego) Komisji Edukacji wspólnego z Komisją Sportu i Rekreacji Rady Miejskiej w Łodzi, z dnia 2 czerwca 2015 r.

(które odbyło się w siedzibie Publicznego Gimnazjum nr 15 w Łodzi)

I. Obecność na posiedzeniu:

stan **Komisji Edukacji** - 7 radnych

obecnych - 7 radnych

nieobecnych - 0 radnych

stan **Komisji Sportu i Rekreacji** - 11 radnych

obecnych - 11 radnych

nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyli:

Przewodniczący Komisji Edukacji radny p. Sylwester Pawłowski.

Przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji radny p. Jarosław Tumiłowicz,

III. Proponowany porządek posiedzenia Komisji Edukacji:

1. Zapoznanie się z działalnością statutową Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka”.
2. Informacja Wydziału Edukacji UMŁ nt. infrastruktury sportowej w łódzkich szkołach.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

VI. Proponowany porządek posiedzenia Komisji Sportu i Rekreacji:

2. Przyjęcie protokołu nr 8/V/2015 z dnia 18 maja 2015 r.
3. Zapoznanie się z działalnością statutową Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka”.
4. Informacja Wydziału Edukacji UMŁ nt. infrastruktury sportowej w łódzkich szkołach.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji. Przedstawił proponowany porządek posiedzenia Komisji Edukacji.

Zaproponował wprowadzenie do porządku obrad następujące projekty uchwał:

w punkcie 1a. projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2015 rok - **druk nr 136/2015**,

w punkcie 1b. projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2015-2040 - **druk nr 137/2015**.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie zmieniony porządek obrad Komisji Edukacji.

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła zmieniony porządek obrad.

Przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji radny p. Jarosław Tumiłowicz zapytał o uwagi do proponowanego porządku obrad Komisji Sportu i Rekreacji.

Uwag nie zgłoszono wobec czego przewodniczący uznał porządek za przyjęty.

Przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji radny p. Jarosław Tumiłowicz zapytał o uwagi do projektu protokołu nr 8/V/2015 z dnia 18 maja 2015 r.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji radny p. Jarosław Tumiłowicz poddał pod głosowanie komisji przyjęcie protokołu nr 8/V/2015 z dnia 18 maja 2015 r.

Komisja w głosowaniu 11 głosów „za” – jednogłośnie przyjęła protokołu nr 8/V/2015 z dnia 18 maja 2015 r.

Następnie **Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** przystąpił do procedowania punktów wprowadzonych do porządku obrad Komisji Edukacji.

Ad pkt 1a. Zaopiniowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2015 rok - druk nr 136/2015.

Główny Specjalista w Wydziale Budżetu p. Piotr Lewandowski omówił projekt uchwały.

Projekty uchwały stanowi załączniki nr 4 do niniejszego protokołu.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano, głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2015 rok - **druk nr 136/2015**.

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2015 rok - **druk nr 136/2015**.

Ad. pkt 2b. Zaopiniowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2015-2040 - druk nr 137/2015.

Główny Specjalista w Wydziale Budżetu p. Piotr Lewandowski omówił projekt uchwały.

Projekty uchwały stanowi załączniki nr 5 do niniejszego protokołu.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano, głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2015-2040 - **druk nr 137/2015**.

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2015-2040 - **druk nr 137/2015**.

Ad. pkt 1. Zapoznanie się z działalnością statutową Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka”.

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: nasze stowarzyszenie działa na rzecz rozwoju przyszkolnej bazy sportowej. Opracowanie dokonane na potrzeby rozwoju polityki rozwoju edukacji oraz polityki rozwoju sportu Miasta Łodzi 2020+ pokazuje, że tylko 3,2% przyszkolnej bazy sportowej to jest infrastruktura nowoczesna. Tylko 37 szkół łódzkich posiada pełnowymiarową salę gimnastyczną. W chwili obecnej znajdujemy się w byłej sali lekcyjnej, a teraz odbywają się tutaj zajęcia gimnastyczne. Szkołą, w której gościmy jest jedną z najlepszych w Łodzi. Sala gimnastyczna mogłaby być wizytówką naszego gimnazjum. Szkołą bardzo często odwiedzana jest przez delegacje z całej Europy. Przyjeżdżają tutaj i nauczyciele, i dzieci. Wszyscy są zachwyceni atmosferą, ale jest zawsze jedno pytanie: gdzie wy uprawiacie sport?

Takich sytuacji, gdzie dzięki pomysłowości dyrektorów jest wygospodarowany kawałek korytarza, piwnica jest w łódzkich szkołach bardzo dużo. Niejednokrotnie nie ma nawet i tego. Mamy wrażenie, że niestety ten problem został zapomniany. Ilość Orlików jak na Polskę jest imponująca, ale wszyscy wiemy, jaki mamy klimat. Orliki są na ogół bardzo dobrze zarządzane i to jest przykład na to, że należałoby doinwestować przyszkolną bazę sportową, ponieważ jest wtedy gospodarz terenu.

Nasza inicjatywa dotyczy możliwości uprawiania sportu i możliwości organizowania bezpłatnych zajęć dla młodzieży we wszystkie dni tygodnia, jak również odpłatnych zajęć dla okolicznych mieszkańców. Proponujemy, w przeciwieństwie do sporu wyczynowego, małe inwestycje, za to bardzo duże oszczędności. Oszczędności długofalowe. Możemy zaoszczędzić przede wszystkim na zdrowym pokoleniu. Mottem naszego stowarzyszenia są słowa pierwszego prezydenta Łodzi Aleksiego Rzewskiego: *Boisko wybudowane dzisiaj czyni zbędnym i więzienie, i szpital, który zamierzamy wybudować jutro*. Minęło 100 lat i jesteśmy prawie w tym samym miejscu. Jeżeli nie będziemy inwestować w dzieci i młodzież, jeśli nie będą miały alternatywy dla przysłowiowego piwa, nie będą miały możliwości rozładować swojej energii, poznawać zdrową rywalizację, to mamy biedę i tzw. miasto przekłete, w którym żyjemy. Na pewno zwróciliście Państwo uwagę, że bardzo dziwne sprawy dzieją się w województwie łódzkim. Rzecznik prokuratury p. Kopania pokazuje się w wiadomościach częściej niż prezenter pogody. Ciągłe coś się wydarza dziwnego, bardzo złego w naszym województwie. Również w naszym mieście. Powinniśmy dzieciom wpajać prawidłowe postawy.

Reprezentujemy elektorat łódzian, którzy podpisali listy i wnioski do budżetu obywatelskiego prawie dwustu szkół. To są szkoły, które od wybudowania nigdy nie miały remontów sal gimnastycznych. Dalej mamy boiska asfaltowe.

Nie buntujemy młodzieży i nie robimy takiej akcji, chociaż moglibyśmy, bo jesteśmy znacznie bardziej liczni niż kibice naszych klubów sportowych, które są w tej chwili w trzeciej bądź czwartej klasie rozgrywkowej. Nie idziemy nagłaśniać na ul. Piotrkowską i krzyczeć przed Urzędem Miasta Łodzi, że potrzebujemy aż tak wielkich pieniędzy jak 600 tys. zł na budowę nowego boiska wielofunkcyjnego.

Poza Orlikami w naszym mieście jest tylko 5 boisk wielofunkcyjnych. Stan wielu innych jest po prostu żałosny. Również raport NIK oraz analiza wykonana niedawno na potrzeby polityki rozwoju edukacji i sportu wykazuje, że remonty bazy sportowej w szkołach są wykonywane tylko wtedy, kiedy wkracza Sanepid. Niestety nie ma żadnej systemowej polityki ratowania tego, co mamy.

Co piąte nasze dziecko ma już nadwagę, a Europie nasze dzieci mają pierwsze miejsce w przedkładaniu zwolnień z wychowania fizycznego, 50% dziewczynek, w wieku gimnazjalnym, marzy o tym, aby mieć stałe zwolnienie z wychowania fizycznego. Ten problem dotyczy także części chłopców. Dlaczego? Zajęcia na tej lekcji są jeszcze w grupach mieszanych. Dodatkowo po lekcjach nie ma możliwości wzięcia natrysku.

My od 3 lat, zgodnie z zapisami naszego statutu staramy się podejmować poprzez inicjatywy społeczne współpracę z władzami miasta. Jesteśmy w regularnym kontakcie z Wydziałem Edukacji, rozmawiamy z przedstawicielami władz Łodzi na wszystkich możliwych szczeblach; od rad osiedli poprzez radnych, posłów i senatów, a także z obecnym ministrem Sportu i Turystyki p. A. Biernatem. Wszędzie spotykamy się z dobrym przyjęciem tylko to nie ma niestety przełożenia na żadne systemowe rozwiązania.

Jako stowarzyszenie również bierzemy udział w konsultacjach społecznych, składamy nasze wnioski przede wszystkim w zakresie rozwiązań systemowych.

Główną ideą naszych działań jest przełożenie proporcji, zwrócenie uwagi na sport masowy. To jest nasze zdrowie i przyszłość naszego miasta i nas wszystkich, a mniejsze zwrócenie uwagi na sport wyczynowy, który tak naprawdę – i tu muszę się posłużyć przykładem Widzewa – dotyczy interesów bardzo wąskiej grupy. Dochody ewentualne również dotyczą bardzo wąskiej grupy, natomiast koszty utrzymania nierentownych stadionów i wybudowanie ich, ponosimy my wszyscy. Proszę zobaczyć, o jakich niewielkich inwestycjach rozmawiamy. 350 tys. zł na modernizację sali gimnastycznej. Moglibyśmy również zrobić coś znacznie lepszego. Wyjść z poziomu minus 10 i nie tylko dojść do poziomu 0, żebyśmy mogli mówić bez wstydu o naszej sytuacji w szkołach, ale zrobić coś na kształt XXI wieku. Wśród piętnastu wniosków zgłoszonych do budżetu obywatelskiego, które wygrały w 2014 roku jest również wniosek tej szkoły. To jest opracowanie projektu dotyczącego wybudowania nowej sali gimnastycznej, ponieważ ta jest niewystarczająca i nie spełnia warunków do uprawiania zajęć sportowych. Akurat jest sytuacja, że architekt, który wygrał przetarg chodził do tej szkoły, kiedy tu była jeszcze szkoła podstawowa i już wtedy było nam tu za ciasno na zajęciach wychowania fizycznego. Nie wyobrażam sobie jak musi teraz, kiedy jest zwiększona ilość godzin z wychowania fizycznego w skali tygodnia.

Pan architekt opracował projekt nowoczesnej sali gimnastycznej. Stan prawny terenu jest uregulowany, mamy już projekt. Teraz wystarczy tylko wola, przypuszczam polityczna, żebyśmy stworzyli coś, co możemy nazwać albo przyszkolnym ośrodkiem profilaktyczno – sportowym (przy współdziałaniu PFRON) bądź przyszkolnym osiedlowym kompleksem sportowym, z którego będą mogli korzystać wszyscy. Takie pomysły ma prawie każda szkoła.

Na liście naszych członków my premiuje zaangażowanie dyrektorów szkół, dla których lekcje wychowania fizycznego, to nie są lekcje drugorzędne. Dla nich ważne jest zdrowie wychowanków i alternatywa bądź trzepaka, bądź komputera oraz wpojenie zdrowych nawyków jest równorzędne z matematyką czy biologią.

Starania o to, abyście Państwo do nas przyjechali prowadziliśmy od samego początku naszej działalności. Bardzo dziękuję nowemu składowi komisji, a przede wszystkim przewodniczącym Komisji Sportu i Rekreacji p. Jarosławowi Tumiłowiczowi oraz przewodniczącemu Komisji Edukacji p. Sylwestrowi Pawłowskiemu, którzy wyrazili zgodę na spotkanie z nami.

Pytania.

Radny p. Marcin Zalewski: kto może zostać członkiem Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka”?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: jesteśmy otwarci na współpracę ze wszystkimi szkołami. Najwięcej mamy szkół z terenu Bałut. Przystępują do nas przede wszystkim dyrektorzy szkół. Jest pewna blokada psychiczna. Niektórzy dyrektorzy mówią nam, że bardzo popierają naszą działalność, ale „my się boimy. Boimy się, że jak przystąpimy do Was, to nasza szkoła zostanie zepchnięta na koniec wszelkich inwestycji”. I to nie jest odosobniony głos. Na liście szkół, którą macie Państwo przed sobą – są ci odważni dyrektorzy, którzy mówią „my i tak będziemy walczyć”. Trzy lata temu było nas więcej. Niektóre szkoły zrezygnowały, bo stwierdziły, że jest to zbyt ryzykowne. To znaczy rozmawianie z radnymi, rozmawianie z władzami miasta, rozmawianie z Urzędem Marszałkowskim wydało się dyrektorom zbyt ryzykowne. Nie wnikam w przeszłość – widocznie jest bardzo bolesna. My patrzymy w przyszłość. Jesteśmy otwarci dla wszystkich.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy oprócz dwóch szkół, które w ubiegłym roku wzięły udział w zwycięskim projekcie zgłoszonym do budżetu obywatelskiego brały udział w tej inicjatywie wcześniej?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: tak. Udział wzięła Szkoła Podstawowa nr 45 z ul. Bojowników Getta Warszawskiego. Zebrano 900 podpisów, co jest sukcesem, ale wiadomo, że taka szkoła w pojedynkę nie ma szans się przebić przy zalewie innych projektów. Dlatego naszą siłą jest zgrupowanie kilku bądź kilkunastu szkół. W tym roku nowe zalecenia dotyczące budżetu obywatelskiego bardzo nam podcięły skrzydła, ponieważ nie możemy przeprowadzić kolejnej grupy szkół, która mogłaby mieć chociażby opracowany projekt. W pojedynkę te szkoły mimo gigantycznego wysiłku dyrektorów i nauczycieli wychowania fizycznego, jak również swojego lokalnego środowiska, nie mają szansy się przebić.

Prezes ZNP Łódź – Bałuty p. Agnieszka Michałowska – Stasiak: jakimi kryteriami stowarzyszenie kierowało się dobierając placówki do współpracy?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: to są dyrektorzy, którzy za naszym pośrednictwem nie bali się swojej prośby przedkładać gdzieś dalej. Ta lista była dłuższa. W tej chwili jest krótsza, ponieważ kilkoro dyrektorów stwierdziło, że jest to ryzykowne. Ta lista jest, mimo wszystko, niezmienna. Wśród naszych członków panuje przekonanie, że jeśli chodzi o bazę sportową w postaci boisk, zmiany są tylko na gorsze.

Przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji p. Jarosław Tumiłowicz: od kiedy Państwo działacie?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: od 2012 roku.

Przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji p. Jarosław Tumiłowicz: czy w tym okresie, ta grupa, która się zawiązała z ww. szkół, ma pozytywne osiągnięcia w zakresie rozwiązywania problemów, którymi się zajmuje?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: mamy co najmniej dwie sytuacje, które odczytujemy za nasz sukces. Dzięki dużemu zaangażowaniu p. senatora Macieja Grubskiego doszło do narady u wiceprezydenta miasta Łodzi p. Krzysztofa Piątkowskiego z udziałem przedstawicieli Wydziału Sportu, Wydziału Edukacji. Zanim to nastąpiło były jeszcze kierowane pytania do Pani prezydent. I właśnie to wówczas powstał projekt Sportowa szkoła. Dziś chcemy zapytać, jakie są losy tego projektu. Jest to jedyny konkret, jaki uzyskaliśmy mimo licznych zapewnień i miłej atmosfery ze strony byłej ekipy Wydziału Edukacji, innych konkretów nie było. Myśleliśmy też o wstąpieniu do Rady Sportu, ale rada ta, mimo pierwotnego zamysłu, zmieniła swoją wizję i nie dotyczy osób społecznie działających.

Konkretów – przy bardzo niewielkich prośbach – mamy niewiele. To, co jest dla nas najważniejsze, to jest kwestia systemu. To musi być przemyślana polityki, np. dziesięcioletni program. W trakcie konsultacji społecznych wnosiliśmy, aby co roku pewna pula pieniędzy, np. 5 mln zł, ale co roku, przeznaczana była na przyszłolną bazę sportową. To są nasze propozycje. My widzimy, że miasto ma bardzo dużo wydatków. Jest tylko pytanie, co jest najważniejsze? Czy jest coś ważniejszego niż zdrowie? Czy jest coś ważniejszego niż zmniejszenie przestępczości w naszym mieście? Czy chcemy, aby młodzież masowo wyjeżdżała do Warszawy? Ja bardzo często jeżdżę do Warszawy. Muszę kupować bilet w pierwszej klasie, ponieważ nie mam szans wejść do pociągu w dzień powszedni. Masowo wszyscy uciekają z Łodzi.

Przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji p. Jarosław Tumiłowicz: czy Państwo prowadzicie wśród swoich członków rozeznanie, które szkoły trzeba byłoby wspomóc najpierw?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: kolejność na liście nie jest przypadkowa. Ona wynika z uregulowań własnościowych. Szkoły w czołówce mają uregulowaną sytuację, jeśli chodzi o stan własności terenu. Mamy bardzo aktywną panią dyrektora ze Szkoły Podstawowej nr 128. Brakuje jej 1/6 części terenu do uregulowania stanu prawnego. Każda szkoła i każde dzieci są tak samo ważne. Grupa dziewięciu dyrektorów, to grupa osób, dla których te sprawy są bardzo ważne, która udzieliła nam schronienia i podtrzymuje nas na duchu w razie niepowodzeń.

Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji radny p. Rafał Markwant: jaki był skutek rozmów z ministrem p. A. Biernatem?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: odbyliśmy kilka spotkań z p. A. Biernatem w czasie, kiedy był on posłem. Spotkaliśmy się ze zrozumieniem naszej sprawy, ale odnieśliśmy wrażenie, że wtedy z perspektywy jeszcze pana posła nasz problem nie jest tak istotny, z punktu widzenia miasta, jak inne.

Mamy duże wsparcie dla każdej naszej inicjatywy ze strony pani poseł M. Niemczyk i pana senatora M. Grubskiego.

Na dyskusji panelowej, na którą zaprosiliśmy niedawno do siedziby stowarzyszenia m.in. przewodniczących komisji jak również dyrektora Wydziału Edukacji został odczytany przez pana dyrektora list od pani prezydent H. Zdanowskiej, która cytuję: „Jestem głęboko przekonana, że Państwa mobilizacja znacząco przyczyni się do powstania w Gimnazjum nr 15 pełnowymiarowej sali gimnastycznej, która służyć będzie szkolnej młodzieży i mieszkańcom osiedla”. Przykład tej szkoły traktujemy jako przyczynek do większej sprawy, przyczynek do tego, aby w każdej dzielnicy było jedno nowoczesne centrum sportowe, gdzie może ćwiczyć młodzież przez 7 dni w tygodniu, gdzie jest gospodarz, bo szkoła jest gospodarzem i gdzie dzieci czują się bezpiecznie, podobnie jak na Orlikach. Mamy tutaj na myśli obiekty działające 12 miesięcy w roku. Obiekty mogłyby przysparzać dochody, ponieważ odbywałyby się w nich zajęcia komercyjne.

Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji radny p. Rafał Markwant: czyli dopóki pan A. Biernat był posłem, spotykał się, a jak został ministrem sportu i wtedy, kiedy jest najbardziej potrzebny się nie spotkał?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: nie możemy tak powiedzieć, że się nie spotkał, ponieważ tak: wybory i zmiany personalne są na wszystkich szczeblach, nie tylko na szczeblach ministerialnych i my szacujemy przede wszystkim w środowisku łódzkim i już w tej chwili miałam przyjemność poznać trzeciego dyrektora Wydziału Edukacji, a dopiero prowadzimy Stowarzyszenie trzeci rok. Więc, z kim się zdążymy zaprzyjaźnić, kogo zdążymy przekonać do naszych racji, to nie ma tej siły sprawczej, bo musimy od podstaw wracać do rozmowy z radami osiedli, itd., itd. W tej chwili też mamy rok wyborczy, co jeszcze się zdarzy nie wiadomo, natomiast wpisanie potrzeb społeczeństwa, proszę zwrócić uwagę, prawie 200 wniosków szkół, to nie jest tylko 9 szkół. Potrzeby są ogromne, jeżeli nie będzie rozwiązań systemowych, a nakłady są znacznie mniejsze niż na jeden stadion, nie wyjdziemy z martwego punktu, a on jest właściwie nieruszony od wielu lat.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: jest projekt, o którym wiedzieliśmy. Wiadomo, jaka jest kwota żeby taki projekt mógł stać się rzeczywistością, ale co dalej? Bo rozumiem, że jeżeli taki projekt by przeszedł, by się znalazły fundusze, to czy mają Państwo jakiś plan?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: ten projekt już się zadziałał. Mieszkańcy Łodzi zagłosowali na ten projekt. Zostało przyznane 120 tys. zł na projekt, on jest w tej chwili jest wykonywany, był przetarg itd. Zostały wydane pieniądze publiczne. I teraz pytanie i co dalej z tym projektem? To jest moje pytanie do Państwa, żeby to tak nie zostało.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: a czy Państwo macie jakieś cele? Jak to państwo widzicie, jakie są wasze zamierzenia?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: czekamy na inicjatywę władz miejskich w stosunku do tego obiektu; jaka jest wizja, czy potrzebujemy tylko sali gimnastycznej, czy sali gimnastycznej z kompleksem rehabilitacyjnym. Wtedy myślelibyśmy o źródłach dywersyfikacji źródła utrzymania i finansowania przez PFRON. Czy myślimy tylko o osiedlowym kompleksie dla okolicznych mieszkańców? Okolica jest niezwykle sprzyjająca, już i tak jest tu rekreacja sama z siebie, ponieważ są blisko Łagiewniki

i Park Julianowski. Brakuje jeszcze zadaszienia, aby stało się tutaj centrum całoroczne, które przynosi dochody, nie mówiąc przede wszystkim o zdrowiu uczniów, którzy tu się uczą. Dlatego, co dalej? My musimy mieć, chociaż dobrą wolę zadeklarowaną z którejś strony. Sami działamy pro bono i nie zarabiamy pieniędzy, które możemy tu zainwestować. My możemy chodzić, szukać, nagłaśniać.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: obiekt też będzie generował koszty. Jakie będą źródła utrzymania?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: mogę poprosić panią dyrektor Franek, która w tej chwili zarządza Orlikiem, proszę powiedzieć jak wielkie to są koszty dla szkoły, a jakie są korzyści. Tym bardziej, że w sali gimnastycznej, która jest planowana funkcja komercyjna właśnie po to, aby koszty utrzymania budynku się zwiększyły i możliwości będą znacznie większe. Jeżeli chodzi o koszty to najlepiej wiedzą dyrektorzy, którzy w tej chwili zarządzają Orlikami.

Radny p. Marcin Zalewski: czy poza rozwojem infrastruktury, Państwo jako stowarzyszenie uczestniczyacie w konferencjach, w działaniach podczas, których pracujecie nad merytoryczną stroną systemu, który mógłby powstać?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: braliśmy udział w Kongresie Sportu Powszechnego zorganizowanego przez panią minister J. Muchę. Po spotkaniu u wiceprezydenta K. Piątkowskiego otrzymaliśmy list zapraszający nas do opracowania wspólnego projektu z Wydziałem Edukacji. Dyrekcji, która nas zapraszała do tego projektu już nie ma, więc zaczynamy wszystko od nowa. Po raz kolejny. Mam nadzieję, że spotkamy się z coraz większym zrozumieniem. Bardzo na to liczymy. Natomiast tak naprawdę to jest jeden krok do przodu, dwa do tyłu.

Radny p. Waldemar Buda: na pewno występowaliście Państwo do UMŁ z wnioskiem, aby ustalić, jakie są możliwości i szanse na budowę tego obiektu. Jakie otrzymujecie odpowiedzi?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: otrzymywaliśmy wielokrotnie zapewnienia ze strony władz Wydziału Edukacji, że ta lista zostanie skorelowana z projektem Sportowa Szkoła, który dla nas jest projektem, który się pojawia i znika. Jednym z naszych pytań jest, czy jest on gdzieś wpisany, czy są zagwarantowane pieniądze. W 85% chodziło o dofinansowanie z Unii Europejskiej, ale 15% powinno być gdzieś zagwarantowane. Ponieważ my nie widzimy realnego przełożenia obietnic na decyzje wykonawcze bądź przynajmniej wpisanie do programu tych problemów, z którymi borykają się nasze dzieci, dlatego m.in. dzisiejsze spotkanie. Ciągłe uważamy, że nie posuwamy się do przodu, mimo tego, że każdy przyznaje nam rację.

Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski: czy jesteście państwo stowarzyszeniem zarejestrowanym?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: tak, jesteśmy zarejestrowani, posiadamy numer KRS.

Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski: rozumiem, że dyrektorzy i placówki, które są w tej chwili członkami stowarzyszenia to jest główna oś Waszej aktywności. Czy współpracujecie również z radami osiedla na terenie, których szkoły się znajdują?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: tak, jak najbardziej. Jest to bardzo intensywna współpraca.

Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski: czy projekty, z którymi występowałeś adresowane były tylko do Wydziału Edukacji?

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: tak.

Więcej pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Ad. pkt 2. Informacja Wydziału Edukacji UMŁ nt. infrastruktury sportowej w łódzkich szkołach.

Główny specjalista w Wydziale Edukacji p. Grzegorz Wilanowicz: jeśli chodzi o sale gimnastyczne to przyjmując definicje używane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki powinniśmy rozmawiać o hali sportowej, pełnowymiarowej sali gimnastycznej, czyli o wymiarach minimum 12x24. Na potrzeby tej analizy wprowadziliśmy pojęcie niepełnowymiarowej Sali, dlatego że kilkanaście z tych sal ma wymiary zbliżone do ww. wymiarów (np. 11x23). Pozostałe nazwaliśmy małymi salami. One pod względem rozmiarów znacznie odbiegają od wymiaru pełnego.

Przyjmując taką systematykę 38% placówek szkolnych ma dostęp do hali lub pełnowymiarowej sali gimnastycznej biorąc pod uwagę również wielkość zbliżoną do 12x24, a 61% placówek dysponuje małymi salami gimnastycznymi, 1 placówka nie ma dostępu, jest to XII Liceum Ogólnokształcące przy ul. Anstadta.

Jeśli chodzi o dostępność do boisk sportowych na potrzeby tej analizy wprowadziliśmy cztery kategorie: kompleksy sportowe Orlik, boiska ze sztuczną nawierzchnią trawiastą, boiska wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową oraz boiska asfaltowe lub gruntowe.

Przyjmując taką systematykę 28% placówek szkolnych ma dostęp do kompleksów boisk sportowych „Orlik”, 2% placówek ma dostęp do boisk ze sztuczną trawą, 11% placówek ma dostęp do boisk wielofunkcyjnych z nawierzchnią poliuretanową. W pozostałym brak boisk ze względu na działkę i nieruchomości lub są boiska asfaltowe i gruntowe. To są dane na koniec roku 2014. Jeśli uwzględnimy inwestycje tegoroczne, to przybędzie nam 9 boisk wielofunkcyjnych z nawierzchnią poliuretanową i po realizacji tych inwestycji blisko 50% placówek będzie miało dostęp do nowoczesnych boisk, to będzie dokładnie 47%.

Nakłady na infrastrukturę sportową w roku 2015 – w roku bieżącym będą to 42 zadania na łączną kwotę 15 mln 786 tys. 955 zł. To jest 60,5% budżetu Wydziału Edukacji na zadania inwestycyjne i remontowe. To są tylko inwestycje w bazę sportową: budowa boisk, remonty boisk, remonty sal gimnastycznych, remonty zapleczy sal gimnastycznych. Są to zarówno zadania, które znalazły się w budżecie Wydziału Edukacji jako zadania budżetu obywatelskiego, ale również zadania rad osiedli.

Główny specjalista w Wydziale Edukacji p. Dorota Szafran: przedstawię informację w zakresie inwestycji, które miały miejsce w ostatnich kilku latach i odnoszą się do nowoczesnych boisk z nowoczesną nawierzchnią. W latach 2005 – 2008 były realizowane boiska wielofunkcyjne z dwóch programów: Blisko boisko, gdzie były budowane boiska z nawierzchnią z sztucznej trawy i program budowy boiska wielofunkcyjnych, gdzie powstały boiska z poliuretanu.

Następnie realizowany był program Moje boisko Orlik 2012, który realizowany był od 2008 r. do 2012 r. Następne lata to budowa boisk w ramach albo samodzielnej decyzji miasta, albo decyzji związanej z budową boisk i różnej infrastruktury sportowej w ramach budżetu obywatelskiego.

Jeśli chodzi o te boiska, które były budowane z programu „Orlik” to w naszym wypadku jest ich trzydzieści dziewięć. Na początku założenia były takie, że tych boisk w łódzkich szkołach będzie 40. Udało nam się ich zrobić trzydzieści dziewięć, przy czym Wydział sportu ma jeszcze trzy boiska. W sumie miasto ma ich czterdzieści dwa. Uważam, że jest to bardzo duży stopień wykorzystania tego, co było naszymi szansami, bo prawie całkowicie udało nam się zrealizować to, co zaplanowaliśmy. W ostatnim roku mieliśmy zrobić dwa boiska, udało się jedno. W pozostałych latach boiska były realizowane zgodnie z planami.

Te boiska były oddawane od maja 2009 r. do maja 2012 r. Pierwotnie program mówił o dziesięcioletnim tych boisk. Tak, więc powinny one funkcjonować do 2019 r. (lub trochę później) w stanie niepogorszonym. Boiska Orlik są boiskami bezpłatnymi. Nie może być takiej sytuacji, w której miasto czerpałoby jakiegokolwiek pożytki z tych boisk. Są one utrzymywane przez miasto w ten sposób, że mamy pieniądze na: animatorów; w połowie my finansujemy tę działalność, w połowie – w imieniu ministra sportu – wybrana forma działania. Miasto Łódź jako jedyne w skali kraju w okresie lipiec, sierpień dokłada na drugiego animatora. Całe 2 tys. wkłada miasto, dokładamy na drugiego animatora, bo pracuje 160 godzin, a w okresie, kiedy mamy lato mamy 320 godzin opieki animatora. W związku z tym są to w zasadzie wystarczające ilości godzin, jeśli chodzi o opiekę na boiskach Orlik.

Jakie mamy w związku z tymi boiskami problemy? Są to problemy, które towarzyszą całemu krajowi, o czym się przekonałam w trakcie konferencji poświęconej bazie sportowej. Pierwszy problem polega na tym, że wiele firm, które budowało nasze Orliki zlikwidowało się z chwilą, kiedy program przestał funkcjonować. Gwarancje, które mieliśmy na okres od pięciu do siedmiu lat przepadły.

Drugim problemem, który nas niewątpliwie dotyka to jest to, że nasze boiska Orlik w lwiej części są znacznie bardziej wyeksploatowane niż boiska Orlik w skali całego kraju. Nasze boiska funkcjonują przez cały czas. Należy dodać, że nie wszystkie boiska w równym stopniu są wykorzystywane. To się wiąże głównie z położeniem tych boisk. Na położenie zaś wpływały czynniki: równomierna ilość w dzielnicach (nie dotyczy to Śródmieścia, ponieważ tutaj nie było odpowiednich warunków przestrzennych, ale boiska są maksymalnie blisko Śródmieścia), zamożność środowiska, w którym to środowisko powstaje.

Dotyka nas również problem, kto ma ochotę wyciągnąć rękę po Orlika? Niektóre związki sportowe mają takie marzenia, żeby zawładnąć boiskami Orlik, zwłaszcza PZPN wykazywał takie zainteresowanie, któremu musiałam dawać całkowity odpór. Nie można tych boisk zamknąć na potrzeby dzieci. Obowiązują pewne niepisane zasady, którymi ja się dzielę z dyrektorami spotykając się z nimi przynajmniej dwa razy w ciągu każdego semestru, gdzie ja pilnuję tego, żeby szkółki piłkarskie, które wchodzi na boiska, żeby nie zdominowały boisk. Jeśli tak nie jest to mamy różne rozmowy dyscyplinujące.

Co jest potrzebne tym boiskom? Boiska na pewno mają pieniądze na czyszczenie, które odbywa się przynajmniej dwa razy do roku. Jest to czyszczenie fachowe, przez wyłonioną firmę. W związku z tym boisko, jeśli chodzi o dosypywanie granulatu, pozostaje w niepogorszonym stanie. Na pewno są pieniądze na sprzątanie i na zatrudnienie animatora.

W tej chwili współpracujemy z Fundacją Rozwoju Kultury Fizycznej w Pucku, która jest dysponentem, w imieniu ministra, środków na nasze Orliki. To nam nie ułatwia pracy, ponieważ fundacja jest bardzo nowoczesną formą; bardzo dużo dokumentów, bardzo mało innych rzeczy. Podczas konferencji zwróciłam uwagę na to, że być może będzie potrzebny program uzupełniający dla Orlików, bo boiska się starzeją.

W niektórych przypadkach przy Orlikach powstaje nowa infrastruktura. Z budżetu obywatelskiego np. w SP nr 12 na Jurczyńskiego została wybudowana bieżnia. Między okresem, kiedy powstawały boiska Orlik a współczesnością powstały dwa boiska, tj. boisko przy Gimnazjum Publicznym nr 19 i boisko przy I Liceum Ogólnokształcącym. Są to boiska z nawierzchnią poliuretanowa przy czym jedno z nich (przy I LO) nie ma charakteru boiska ogólnodostępnego. W większości projektów z budżetu obywatelskiego są również kompleksy ogólnodostępne. Jest jeden problem, a mianowicie mamy pieniądze na wybudowanie obiektu, ale nie mamy środków na dalsze utrzymywanie w niepogorszonym stanie i dalszą jego eksploatację. W związku z tym jest pytanie jak osiągnąć ogólnodostępność, bo jak państwo wiecie, nie wystarczy mieć nowoczesnego boiska. Warto byłoby mieć środki na to, aby ogólnodostępność zapewnić. A są to bardzo duże środki. Niektóre wybudowane boiska mają tańsze zaplecze lekkoatletyczne. Większość wniosków są z dodatkami wniosków lekkoatletycznych (bieżnia, rzutnia skoczni itp.) – to jeśli chodzi o budżet obywatelski. Jeśli chodzi o MSiT, to wystąpiło ono z nowym programem budowy bieżni lub innych elementów infrastruktury lekkoatletycznej. Ten program został podpisany w marcu br. Wystąpienie do Rady Miejskiej z naszej strony było w marcu niemożliwe, bo byłyby to bardzo duże zmiany, których u nas w marcu się nie przeprowadza. W zależności od tego jak będzie wyglądała sprawa głosowania przy budżecie obywatelskim, wnosilibyśmy o budowę elementów infrastruktury lekkoatletycznej na rok przyszły. Na rok bieżący jest to bardzo mało możliwe. Jeśli chodzi o Orliki to poszerzamy również bazę dyscyplin, np. o tenis, o rugby. Poszerzamy także o grupy korzystające. Poszerza się również podmioty, które korzystają z Orlików. Teraz się dużo mówi o kobietach i o seniorach. Staramy się dzielić bazę w ten sposób, aby wszyscy byli w miarę zaspokojeni.

Jest jeszcze boisko przy Gimnazjum przy ul. ks. Brzóska. Ono powstało z pierwszego programu Platinięgo. Wtedy Platini fundował nawierzchnię. Boisko w tej chwili wymagałoby całkowitej zmiany nawierzchni.

Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski: zwrócił się do dyrektora Wydziału Edukacji z prośbą o przygotowanie wykazu szkół wszystkich typów bez właściwego zaplecza sportowego. Poprosił również o wykaz Orlików i szkół, przy których one się mieszczą.

Pytania i dyskusja.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: nieco bardziej miarodajne niż procent placówek z dostępną infrastrukturą będzie pewien normatyw mówiący o tym, ile jest dzieci na boisko lub na salę. Miernikiem powinien być dostęp na dziecko, a nie na placówkę. Proszę o uwzględnienie takiej informacji w wykazie.

Główny specjalista w Wydziale Edukacji p. Grzegorz Wilanowicz: jeśli chodzi o dostępność do nowoczesnych boisk pod koniec tego roku będziemy mieli taką samą jak w Belgii, czyli 8 000 mieszkańców na boisko.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli rozumiem, że takiego wskaźnika w odniesieniu na dziecko nie ma, czyli nie stosuje się takiego normatywu tylko się mówi o placówce. To od razu zwracam uwagę, że to w długiej perspektywie daje pewne przekłamanie co do tej ilości infrastruktury.

Zwracam uwagę, że Orlik to był najbardziej kompleksowy i największy w ostatnim dwudziestopięcioletnim program budowy boisk przyszkolnych. Dlatego nie mówmy sobie, że Orlik spadł z nieba. Absolutnie, jeśli chodzi o Łódź, jest to skok cywilizacyjny, bo czterdziestu boisk w tak krótkim czasie Łódź nigdy nie zbudowała.

Mam przekonanie, że problem w komunikowaniu się na temat infrastruktury sportowej polega na tym, że nie ma planu, chociażby trzyletniego, który określałby realizację planów inwestycyjnych.

Proszę o bliższe informacje na temat programu Sportowa szkoła oraz na temat pięciu centrów dzielnicowych.

Przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji p. Jarosław Tumiłowicz: pani prezes powiedziała, że zwracała się z pewnymi zapytaniem i projektami. Jak na dzień dzisiejszy to wygląda, czy one zostały gdzieś zapisane, określone terminy realizacji? Czy możemy dziś uzyskać taką informację? Jeśli nie to prosimy taką informację na piśmie.

Radny p. Waldemar Duda: czy są boiska wielofunkcyjne, na które wydatkowano pieniądze i w zasadzie zmarnowano, dlatego że do dzisiaj są niewykorzystywane? Ile kosztowała budowa takiego boiska?

Główny specjalista w Wydziale Edukacji p. Dorota Szafran: tak jest, przy ul. Municypalnej.

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: jeśli chodzi o statystyki to jestem zbulwersowana jeśli do nich dołączamy przede wszystkim projekty, które będą realizowane z budżetu obywatelskiego. Przepraszam, ale to jest zasługa społeczeństwa, to jest zasługa nas, że my krzyczymy, że potrzebujemy. Jeśli jest tak świetnie, to dlaczego dwieście szkół zgłasza swoje potrzeby? Dlaczego tysiące osób to podpisuje? Jeżeli jest doliczone dziewięć boisk i nagle mamy 47%, na koniec roku może będzie. Będziemy szczęśliwi jak zobaczymy, ale mówimy o dniu dzisiejszym, a ich nie ma. Gdyby nie było budżetu obywatelskiego, to byłoby ich jeszcze mniej. Magia liczb, bądźmy uczciwi wobec siebie. Po to tu jesteśmy. Wiemy, że nie opływamy w dostatek jako miasto, ale jest kwestia jak wydajemy te pieniądze. Jeżeli ja słyszę, że Orliki są wykorzystywane w 300%, to jestem zbudowana, ale dlaczego? Bo nie ma alternatywy, nie ma innych boisk. A z drugiej strony pytanie, kto to będzie utrzymywał skoro sala gimnastyczna nie może być wykorzystywana w sposób komercyjny i nie może na siebie zarabiać. Więc proszę może nie łączmy wymogów orlikowych z pozostałymi salami, które mogą na siebie zarabiać. Chciałam jeszcze raz zwrócić uwagę, że wydatek kilkaset tysięcy na jedną szkołę, które będą na boisk przyszkolne bądź modernizację sali gimnastycznej 350 tys. gdzie będzie korzystać całe osiedle. Jak to generuje koszty w porównaniu z takimi wydatkami, na które radni się zgodzili, gdzie są budowane dwa wielkie obiekty sportowe dla klubu, którego za chwilę w ogóle może nie być i dla drugiego, który jest w III lidze i przychodzi 600 kiboli i mamy generować wielkie koszty utrzymania tych wielkich obiektów sportowych na całe lata, a my się boimy, że dziecko zadepcze nam boisko? przepraszam, ale jestem bardzo zbulwersowana tym stanowiskiem.

Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski: ponieważ te emocje dają się odczuć, to ja chciałbym Panią troszeczkę uspokoić bowiem decyzje dotyczące sposobu wykorzystania Orlika zawarte są w dyrektywie unijnej. Nie można wykorzystywać środków publicznych na działania komercyjne i stąd taki zapis się pojawił. Miasto nie jest winne temu, że nie można Orlików wykorzystywać komercyjnie.

Ideą budżetu obywatelskiego jest poszerzenie społecznego spektrum wydatkowania pieniędzy publicznych. Ale te wszystkie pieniądze tworzą jeden budżet. Chciałbym, aby Pani prezes również zechciała zaakceptować te uwarunkowania, że budżet obywatelski to nie są dodatkowe pieniądze, które miasto otrzymuje, są to pieniądze wydzielone z budżetu. W związku z tym nie można ich traktować jako środków będących poza budżetem Wydziału Edukacji. Rzecz w tym, że wszyscy powinniśmy cieszyć się z faktu, że w budżecie obywatelskim z przewidzianych 40 mln zł wolą mieszkańców naszego miasta jest to, aby np. 30 mln zł (czyli 75%) pozostało w sferze edukacji. W związku z tym uważam, że lepiej jest, że w decyzjach dotyczących budżetu obywatelskiego partycypują mieszkańcy, bo gdyby nie było budżetu obywatelskiego to skala problemu, z którym boryka się wasze stowarzyszenie wobec konieczności wydatkowania tych pieniędzy na inne potrzeby miasta, mogłaby być dużo większa. W związku z tym, jeżeli przyjmiemy, że tak jest, to te emocje zostaną nieco ostudzone, a będziemy się kierować tylko i wyłącznie dobrem sprawy, dla której się tutaj zebraliśmy.

Radny p. Tomasz Głowacki: patrząc z perspektywy kilku lat, jak spojrzymy na politykę miasta dotyczącą edukacji, nie tylko dotyczy infrastruktury sportowej, to widać gołym okiem tej polityki nie ma. Jest odbijanie się od środków, które będą albo ich nie będzie, bo rady osiedla przekażą bądź nie, bo w budżecie mieszkańcy Łodzi wskażą albo nie wskażą. Przecież tego, czy te pieniądze trafią do Wydziału Edukacji nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Jak spojrzymy na budżet inwestycyjny Wydziału Edukacji na rok 2014, to 80% środków pozyskanych do budżetu pochodzi z rad osiedli. Rady osiedla partycypują również w kosztach innych inwestycji i trzeba zadać sobie pytanie: co by było gdyby tych pieniędzy nie było? Czy budżet inwestycyjny Wydziału Edukacji wynosiłby te 2 – 3 mln zł? W związku z tym podtrzymuję swoją tezę, że tej polityki nie ma. i to co Pani prezes powiedziała to ja się z tym zgadzam. Gdyby nie łodzianie, którzy wzięli sprawy w swoje ręce, to tych pieniędzy byłoby jeszcze mniej.

Ja byłem koordynatorem akcji: Stawiamy na sport – poprawa infrastruktury sportowej w piętnastu łódzkich szkołach. Ten projekt wygrał w budżecie obywatelskim. Wydział Edukacji otrzymał prawie 9 mln zł. Jaka była reakcja władz miasta w instytucji Biura ds. Partycypacji? Stało się źle, bo 90% środków zostało zgarniętych przez jakieś konsorcjum. Ja pytałem dyrektora Biura ds. Partycypacji, czy to źle, że 15 szkół (nie jedna szkoła, nie jeden podmiot) zyskało na tym projekcie. Czy nie warto byłoby kontynuować tych działań? W ramach ewaluacji i przygotowania nowych zasad budżetu obywatelskiego okazało się, że moje stanowisko jest w mniejszości i już nie można zgłaszać sieciowych projektów. Może wystąpić szkoła sama, nie może połączyć się z innymi.

W związku z tym ja jestem zdziwiony chyba, że jest to przemyślany element polityki miasta, że w budżecie obywatelskim nie można podejmować takich inicjatyw, ale miasto ma w tym zakresie inne propozycje. Czy Wydział Edukacji kieruje się w jakikolwiek sposób wynikami głosowań z budżetu obywatelskiego przy tworzeniu perspektywy i czy ta perspektywa

w ogóle powstaje? Bardzo dziękuję stowarzyszeniu i dyrekcji, że podjęły się tego wyzwania w ubiegłym roku.

Radny p. Marcin Zalewski: środki na budowę boisk daje Ministerstwo Sportu i Turystyki, a dzieli Wydział Edukacji. Czy właściwym ministerstwem nie byłoby w tym zakresie Ministerstwo Edukacji? Wiem, że rozmawiamy na płaszczyźnie samorządowej, ale może warto byłoby przekazać taki sygnał do ministerstwa.

Jeśli chodzi o wykorzystanie naszych obiektów, to stopień wyeksploatowania Orlików jest bardzo duży, co oznacza, że musimy się starać o większe środki na remonty tych boisk. Zgadzam się z radnym T. Głowackim co, do jego tezy w sprawie braku polityki miasta w zakresie poprawy infrastruktury sportowej.

Chciałbym zwrócić uwagę na ilość nakazów administracyjnych, jeśli chodzi o sale gimnastyczne, wydanych przez Sanepid, jak wielkie mamy braki. I o tym władze miasta wiedzą od momentu jak ukazuje się taki raport, nie od dzisiaj. I tu jest kolejny problem, nad którym powinniśmy się zastanowić.

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: chciałabym, abyśmy wszyscy po dzisiejszym spotkaniu nabrali przekonania, że uprawianie sportu przez nasze dzieci nie jest kłopotem dla miasta. Kłopotem jest brak aktywności fizycznej i tego skutki, jakie będziemy w przyszłości ponosili wszyscy. Ruchu potrzebujemy wszyscy na każdym etapie naszego życia. Szkoła powinna zapewnić to najmłodszym. Dziękuję bardzo za wszystkie głosy, które pokazują to, co my próbujemy podkreślać, czyli brak systemowej polityki miasta, o którą najbardziej walczyliśmy i za słowa wsparcia.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: zgadzam się z poglądem, iż bardziej obiektywnym kryterium jest ilość dzieci przypadająca na jedno boisko. Nie trafiłem na takie zestawienie, nie patrzyliśmy z tego punktu widzenia. Być może uwzględnimy takie kryterium, bo takie spojrzenie daje lepszy wgląd w sytuację. Często bywa tak, że jeden kompleks boiska nie starcza dla jednej czy dwóch szkół. My znamy te przykłady szkół, gdzie jest bardzo dużo dzieci i jeden kompleks boiska to jest mało. Wtedy robimy grafik kto, w którym momencie może wejść na to boisko. Są boiska tak obłożone, że trzeba się zapisywać. Więc te 42 boiska to nie jest przypadek, bo one cieszą się wielkim powodzeniem.

Jeśli chodzi o Sportową szkołę i listę szkół, to pracujemy nad przygotowaniem takiej listy, ale nie odważę się dzisiaj przedstawić takiej listy, bo nie mam jeszcze pełnej wiedzy na ten temat, ponadto im dłużej Wydział nad tym pracuje tym bardziej okazuje się, że są braki zgłaszane przez środowisko. Zawsze też jako były dyrektor szkół mam wątpliwość, że jeśli okaże się, że ja będę w tej szkole, która jest ujęta na liście na 2019 rok to, co ja zrobię? Były już takie listy tworzone, takie deklaracje robione i okazywało się, że nagle coś się stało i był wielki rwetes. Chciałbym tę listę skonsultować z nowo tworzoną radą, która ma być powołana przy Prezydencie Miasta Łodzi.

Przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji p. Jarosław Tumiłowicz: czy państwo określiliście termin i zasady tworzenia takiej listy?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: będziemy to konsultować. W momencie, kiedy będą stworzone zasady będziemy mówili o terminach. Oprócz tego, co państwo wskazują mamy jeszcze do czynienia z sytuacjami, że sale gimnastyczne są zamykane. Jeśli

taka sala będzie na liście, a następnie się okaże, że ona jest przeznaczona do zamknięcia, to również będzie problem.

Jeśli chodzi o sprawę szkół, które zostały tu wymienione to: we wstępnej liście jest włączona sala w Szkole Podstawowej nr 10, ale tam mamy bardzo poważny problem, którego też nie rozstrzygniemy jutro, bo budynek, w którym znajduje się sala gimnastyczna rozchodzi się z budynkiem szkoły. Musimy, więc pomyśleć o tym żeby założyć klamry. Natomiast w Szkole Podstawowej nr 125 i 58 mamy planowane boiska. W Szkole Podstawowej nr 45 mamy trudności techniczne.

Główny specjalista w Wydziale Edukacji p. Dorota Szafran: jeżeli chodzi o boiska, to powiedziałam, że stan zniszczenia jest największy na boisku Platinięgo. To się stało na skutek zbyt długiego już użytkowania. Natomiast niewykorzystywane jest boisko przy ul. Muncypalnej. W skutek połączenia dwóch gimnazjów znalazło się ono poza edukacją. Jak to będzie wykorzystywane, to miasto musi zdecydować. Jakies rozwiązanie będzie musiało być przyjęte, bo ono kosztowało ponad 600 tys. zł.

Radny p. Waldemar Buda: ze zdziwieniem przyjmuję wypowiedzi Pana dyrektora, że nie warto robić listy, nie warto planować. Jest to dla mnie zdumiewające jak można w ten sposób podchodzić do tak ważnego problemu. Nie można zakładać, że nie będzie się robić planów, bo i tak coś wyskoczy. Zdarza się potrzeba korekty budżetu i takie rzeczy się dzieją, ale plan musi być. Plan może ulegać ewaluacji, może być zmieniany, jeśli jest taka potrzeba, ale nie w imię tego, że nam Sanepid zamknie jakąś szkołę to nie będziemy planować listy szkół, które powinny być remontowane czy budowane tam obiekty sportowe. Gdyby taka lista była i plan byłby to pani ze stowarzyszenia nie mówiłaby o tym, że trzy lata pyta i mówi się o tym, że to będzie wpisane w ramach projektu tej szkoły, a tej listy w ogóle nie ma. Przynajmniej byłoby wiadomo, kiedy, kto, czego może się spodziewać. Oczywiście zmiany są możliwe, jakieś korekty niewielkie, ale lista i plan powinny być.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: takie zapewnienie padło, że będzie ta lista.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: mnie się wydaje, że nie zostaliśmy dobrze zrozumiani. Lista szkół jest tworzona, proszę mi dać chwilę czasu, ja mówię o uwarunkowaniach takich, które są niezwykle istotne, bo zawsze może się zdarzyć taki przypadek, że ułożymy sobie listę i niestety będzie musiała jakaś szkoła wypaść, a drugie uwarunkowanie jest takie, że pracujemy nad tą listą, ale czas, który mamy jest dosyć krótki. W tej chwili mamy ułożone sanitariaty w szkołach i za moment wejdzie jako autopoprawka na sesji i będzie podana lista szkół, w których będą remontowane sanitariaty. Nie zrobię wszystkiego od razu i absolutnie nie upieram się przy tym, że tej listy nie zrobimy, nie będziemy tworzyć. Muszę mieć na to czas. Muszę poznać, jakie są potrzeby ze strony środowiska.

Prezes Stowarzyszenia „Zamiast Trzepaka” p. Kamila Radzyńska: jest Pan w bardzo niewdzięcznej roli będąc dyrektorem Wydziału Edukacji od niedawna. Chciałam przypomnieć, jest 15 stycznia 2014 rok, czyli prawie półtora roku temu. Mamy artykuł prasowy: Magistrat wytypował prawie 50 szkół, które chce wyremontować, projekt nazywa się Sportowa szkoła. To było półtora roku temu. W artykule wymienione są szkoły z zastrzeżeniem, że lista może ulec zmianie. Następnie mamy informację z 9 maja 2014 r., czyli rok temu o tym, że Łódź będzie starać się o unijne miliardy na Śródmieście i na sale gimnastyczne, o 3 miliardy 850 mln zł z kasy europejskiej, że będą wielkie projekty. Właśnie

takie małe jak dotyczące remontów czterdziestu pięciu sal gimnastycznych w łódzkich szkołach za 37 mln zł z 85% dofinansowaniem. Zwracam uwagę na fazy realizacji. Niektóre projekty mają szansę wejść już w połowie 2015 roku, czyli dzisiaj. Dlatego się pytam: gdzie to jest, jeżeli w tej chwili powinno wejść w fazę realizacji. Mam nadzieję, że te plany istnieją w dokumentach, ponieważ mówimy o czymś, co funkcjonuje w publicznej świadomości już od półtora roku.

Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski: to tylko dowodzi jednego, że Pani prezes śledzi łódzką prasę. Dlatego że środki unijne na nową perspektywę nie zostały jeszcze określone, nie ma jeszcze podziału. W związku z tym ta zapowiedź sprzed półtora roku może być w dalszym ciągu tylko zapowiedzią, pomimo że kilkanaście miesięcy od tego czasu upłynęło. Natomiast sądzę, że finał dzisiejszego spotkania będzie dla Pani prezes satysfakcjonujący.

Rada Osiedla Bałuty - Centrum p. Lech Lewandowski: nasza rada osiedla realizuje boisko na terenie Przedszkola Miejskiego nr 44. Już jest płyta, będzie małą trybuna. Boisko będzie miało charakter wielofunkcyjne. W zakresie podejmowania inicjatyw remontowo – inwestycyjnych współpracujemy ze szkołami znajdującymi się na terenie naszego osiedla. Są to szkoły zarówno podstawowe, gimnazja ja i szkoły ponadgimnazjalne.

Jako rada osiedla spotykamy się z różnymi potrzebami ze strony dyrektorów szkół. Są to potrzeby nie tylko typowo sportowe, ale również takie jak: wymiana okien, remont sanitariatów, wymiana instalacji elektrycznej itp.

Spróbujmy ukierunkować sposób wydatkowania środków będących w dyspozycji rad osiedli. To postulat do Wydziału Edukacji, aby udzielić nam odpowiedzi na pytanie, czego mogą oczekiwać dyrektorzy szkół. My jesteśmy jedną z większych rad osiedli, mamy z algorytmu 850 tys. zł. Powinniśmy mieć większe środki, bo na terenie naszego osiedla jest kilkadziesiąt placówek oświatowych. My staramy się podejmować inicjatywy, które będą służyły zarówno szkole jak i mieszkańcom naszego osiedla.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: jeśli chodzi o centra sportowe, jest to projekt Wydziału Sportu z 2012 r. Budżet tych inwestycji określony jest na poziomie 62 mln zł. Nie chodzi tutaj o budowę zupełnie nowych obiektów, ale o takie doinwestowanie pięciu istniejących obiektów, żeby były to kompletne, zamknięte inwestycje. W tej chwili ten projekt znajduje się na liście rezerwowej w Biurze Funduszy Europejskich. Jest to projekt czteroletni. Jeśli nie zostanie wprowadzony do realizacji w 2016 r., to niestety nie będzie zrealizowany.

Jeśli chodzi o wypowiedź p. D. Szafran w sprawie wykorzystania Orlików, to nie Polski Związek Piłki Nożnej próbuje zawłaszczyć godziny na Orlikach. PZPN realizuje w tej chwili tylko jeden projekt na Orlikach i wynika on z trójstronnego porozumienia z Łódzkim Związkiem Piłki Nożnej i miastem Łódź. Nazywa się Akademia Młodych Orłów. Są to zajęcia odbywające się na Orliku mosirowskim na Stawach Jana. W planach jest stworzenie drugiej akademii.

Rzeczywiście jest niekorzystny splot polegający na tym, że godziny na Orlikach próbują sobie zawłaszczyć komercyjne akademie piłkarskie, których powstaje coraz więcej. Oczywiście można powiedzieć, że wszystkie dzieci są nasze i to, że dzieci grają na Orlikach jest najważniejsze, tyle tylko, że rodzice dzieci należących do komercyjnej akademii piłkarskiej płacą za zajęcia. Takie akademie powinny wynajmować boiska komercyjnie. I tu przyczyną

sytuacji jest fakt, że boisk jest mało. Nie jest tak, że miasto nie ma pomysłu. Takie pomysły są. Chcemy zmodernizować po jednej stronie Łodzi obiekt na ul. Minerskiej, tam cztery boiska, a z drugiej strony na Łodziance. Myślę, że dwa takie centra sportu wkrótce powstaną. Mamy świadomość, że brakuje pełnowymiarowych płyt trawiastych. Bo o ile Orliki są znakomitą bazą do rekreacji i szkolenia wstępnego dla dzieci, o tyle brakuje specjalistycznych obiektów, pełnowymiarowych płyt trawiastych do szkolenia specjalistycznego. Takie obiekty w miarę możliwości budżetowych będą realizowane.

Radny p. Marcin Zalewski: czy poza perspektywą unijną i poza środkami miejskimi istnieją fundusze, które można byłoby wykorzystać na inwestycje sportowe?

Główny specjalista w Wydziale Edukacji p. Dorota Szafran: nie. W programie podpisanym przez ministra jest tylko program lekkoatletyczny do Orlików. I on funkcjonuje. Jest też drugi program dotyczący klubów sportowych i stowarzyszeń.

Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski: zawężany jest obszar dotyczący środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jest jeszcze możliwość i myślę, że warto się do tego dowołać, w podsumowaniu będę chciał na to zwrócić uwagę, mianowicie jest Wieloletni program rozwoju bazy sportowej województwa łódzkiego na lata 2016 – 2020. W tej chwili jest przygotowywany na poziomie województwa. Myślę, że tam pewne szanse się pojawiają. Natomiast na ile one zostaną wykorzystanie to już nie od nas zależy.

Bardzo dziękuję Pani prezes Radzyńskiej za inicjatywę, którą wspólnymi siłami podjęła Komisja Sportu i Rekreacji i Komisja Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi. Dziękuję Pani dyrektor Franek za użyczenie nam miejsca spotkania i gościnę, jaką okazała połączonym komisjom. Dziękuję mówcom za przekazanie swojej opinii w sprawie, bo w żadnym z tych głosów, pomimo że w wielu przypadkach głosów krytycznych, nie doszukałem się intencji, która by nie współbrzmiała z tematyką naszego spotkania i z próbą rozwiązania tego problemu w dłuższej perspektywie czasowej. Dlatego sumując naszą dzisiejszą pracę w Gimnazjum przy ul. Sowińskiego chciałbym zaproponować kilka wspólnych działań. Nie tak dawno, bo wczoraj ukonstytuowała się Rada ds. Sportu przy Prezydencie Miasta Łodzi. Wczoraj zostały wyłonione władze tej rady. Przewodniczącym został pan Zygfryd Kuchta, natomiast pani Małgorzata Niemczyk i pan Lech Leszczyński zostali wybrani wiceprzewodniczącymi. I na wczorajszym posiedzeniu, z ust pani Prezydent, pana Wiceprezydenta i pana dyrektora Marka Kondraciuk padło zapewnienie, że będzie to ważne ogniwo w przygotowywaniu strategii rozwoju sportu łódzkiego na kolejne lata. Wstępnie wiadomo, że terminem na zgłaszanie takich propozycji pod adresem rady, żeby partycypowała w przygotowywaniu tego od strony programowej, nie od strony organizacyjnej jest koniec tego roku. W związku z tym chciałbym poprosić pana dyrektora Marka Kondraciuk by w pracach nad przygotowywaniem tego materiału rada zechciała (poza merytorycznymi radami Rady Miejskiej, poza organem wykonawczym, jakim jest prezydent miasta i cały Urząd będący do jego dyspozycji) wziąć pod uwagę wnioski wyływające z dzisiejszego naszego spotkania i żeby w strategii nie pominięto bardzo ważnego ogniwa, jakim jest baza sportowa łódzkich szkół i zapewnieniem właściwego upowszechniania sportu wśród dzieci i młodzieży. Ale musi być upowszechniany wokół realnie istniejącej bazy. Śmiem twierdzić, że diagnoza, jaką bazą dysponuje łódzka oświata w Wydziale Edukacji jest znana, dobrze przygotowana i cieszę się, że dzisiaj zaprezentowane zostały te jaśniejsze strony, a nie koncentrowaliśmy się na mankamentach i braku, bo ten brak został wykazany przez panią Prezes Radzyńska.

Chce powiedzieć, że odwaga jest deficytowym towarem nie tylko wśród dyrektorów szkół, ale w ogóle. Najlepiej mówi się zawsze za plecami, komentując różne zjawiska naszego życia publicznego. Natomiast, kiedy przychodzi stawić czoła i powiedzieć to wprost do ludzi czy instytucji, które powinny być adresatem to tej odwagi brakuje. Dzięki pani Prezes myślę, że ta odwaga będzie pączkowała wśród innych dyrektorów, nie tylko tych, którzy z racji swoich kompetencji są mocno ułożeni w łódzkiej oświacie i nie obawiają się o swoją przyszłość, ale śmiało mogą stwierdzić, że taka odwaga nie będzie wykorzystywana przeciwko placówkom, nie mówiąc o osobach z Rady Miejskiej. Proszę, żeby taki sygnał został przekazany koleżankom i kolegom, dyrektorom innych szkół żeby nie obawiali się głośno artykułować swoich ocen, potrzeb, bo tylko wtedy można tworzyć koncepcję rozwoju programu opartego o realia, a nie o fanaberie kilku osób wiodących w danym środowisku. Nie ma nic gorszego jak udawanie, że fanaberia staje się ogólnie przyjętym programem i godnym realizacji. Dlatego do tej odwagi chciałbym zachęcić. Adresując tę propozycję żeby Rada ds. Sportu zechciała również w swoim materiale uwzględnić bazę sportową łódzkich szkół prosiłbym o wsparcie i rzetelne informacje ze strony Wydziału Edukacji.

Chciałbym również zaproponować, aby Wydział Sportu wspólnie z Wydziałem Edukacji zechcieli jeszcze skoncentrować się, bo czasu jest niewiele, nad przygotowaniem wniosku do wieloletniego rozwoju bazy sportowej województwa łódzkiego na lata 2016 – 2020, który zawierałby również listę szkół czy potrzeb zgłoszonych przez panią Prezes Radzyńska.

I kolejna rzecz, adresowana do nas żeby został również przygotowany program systemowego rozwoju przyszkolnej bazy sportowej. Jako element wynikający ze Strategii rozwoju sportu w naszym mieście, ale który właśnie pozwoliłby na odpowiedź w niedalekiej przyszłości na pytania, czy ten projekt jest, czy tego projektu nie ma, czy się za tym opowiadamy, czy nie. Bo dyskusja dzisiejsza jednoznacznie potwierdziła, że taki program systemowego rozwoju przyszkolnej bazy sportowej na najbliższe lata, za które możemy ponosić odpowiedzialność, czyli 2016 – 2020, jest potrzebny by można było przygotowywać poszczególne projekty budżetu na kolejne lata, w pełni przekonani, że dysponujemy programem, którego realizacja zależy od nas samych. Gdybyśmy do tych trzech dokumentów zechcieli się odnieść twórczo na dzisiejszym posiedzeniu to o ile Strategia rozwoju sportu w Łodzi i wystąpienie do samorządu województwa, jak i również stworzenie takiego programu na poziomie naszego miasta wychodzi na przeciw oczekiwaniom nie tylko Stowarzyszenia, ale wszystkich osób, które logicznie myślą o tym, w jaki sposób zapewnić właściwy rozwój ruchowy młodego pokolenia i podniesienie poziomu upowszechniania sportu wśród dzieci i młodzieży w naszym mieście. Bowiem skutecznym sposobem na walkę z nadwagą, skoliozą jest zapewnienie ruchu i miejsc gdzie można ten ruch systematycznie uprawiać.

Jeśli państwo uznacie ten materiał, który zawarty nie tylko w protokole, ale również w działaniach ze strony Wydziału jako efekt naszego posiedzenia i zostanie to przez państwa przyjęte, to będę wdzięczny. Jeżeli macie państwo jeszcze inne propozycje, których nie formułowałem podsumowując nasze dziesięć spotkanie, to proszę o wszystkie propozycje. Ich adresatem jest Rada Miejska w Łodzi, Prezydent Miasta Łodzi i służby, które skutecznie realizują zadania w obszarze sportu wśród dzieci i młodzieży.

Radny p. Marcin Zalewski: uważam, że uzupełnieniem tego, co pan przewodniczący powiedział byłaby lista administracyjnych braków jeżeli chodzi o infrastrukturę bazy sportowej w szkołach. Może Pani prezydent nie ma na ten temat dostatecznej wiedzy skoro nie desygnowała na ten cel środków w projekcie budżetu. Z tej komisji, dobrym wnioskiem

by było to, żeby ta infrastruktura nie była zamykana, była poprawiana, zanim będzie taki wniosek o zamknięcie.

Ad. pkt 3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Radny p. Marcin Zalewski: czy organizacje pozarządowe zostały poinformowane o planie, jaki na te wakacje przygotował Wydział Edukacji? Czy ta informacja była wystarczająca i dostateczna? Pojawiają się informacje, głównie z mediów, że organizacje nie były przygotowane na zmianę sposobu finansowania półkolonii i wypoczynku letniego dzieci i młodzieży na ten rok. Jeżeli nie udało się dobrze poinformować tych organizacji, to warto by było to przemyśleć. Plan, jaki przyjęło miasto, może być kontrowersyjny, ale informacja powinna wypłynąć jasno, jeżeli dochodzi do jakichś znaczących zmian.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: moim zdaniem organizacje pozarządowe dobrze wiedziały jaka jest strategia Wydziału Edukacji. Ona się trochę zmieniała. Na jednym z posiedzeń Komisji Edukacji mówiliśmy na ten temat i moim zdaniem braku informacji nie było. Organizacje protestowały, ale przeciwko sposobowi rozdysponowania środków.

Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski: rozumiem, że informacja była, ale nie wzbudziła ona zadowolenia.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy do wiadomości Komisji Edukacji wpłynęła informacja z Wydziału Gospodarki Komunalnej połączona z informacją z Wydziału Edukacji na temat listy placówek przeznaczonych do termomodernizacji?

Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski: ta informacja do nas nie dotarła. Myślę, że pani dyrektor Gajecka o tym pamięta, ale może ma trudności z akceptacją tego, co chce przedstawić, bo rozumiem, że nie wszystko co jest efektem naszych przemyśleń musi znajdować od razu akceptację przełożonych dyrektora. Jutro będziemy panią dyrektor Gajecką o to pytać.

Radny p. Marcin Zalewski: na posiedzeniach Rady Pożytku Publicznego organizacje pozarządowe zwracają uwagę na problem komunikacji z urzędami. Zwróćmy na to uwagę, bo to jest bardzo ważna kwestia.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: jakiś czas temu składałam interpelację razem z radną panią Moskwą – Wodnicką. Ta interpelacja znajduje się na stronie internetowej UMŁ. Proszę pana dyrektora o zapoznanie się z jej treścią. Tam właśnie poruszany jest problem komunikacji między organizacjami pozarządowymi a wydziałami. Proszę pana dyrektora Wydziału Edukacji o zapoznanie się i ewentualne uzupełnienie informacji o propozycje dotyczące usprawnienia komunikacji.

Radny p. Marcin Zalewski: czy jest już zakończona sprawa rady rodziców w Szkole Podstawowej nr 152? Pojawiają się informacje, że w innych szkołach występuje podobny problem.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: od poprzedniego posiedzenia Komisji nic się nie zmieniło. Został sporządzony protokół, dostarczyłem panu radnemu również opinię prawną, z którą zapoznałem państwa radnych na posiedzeniu. W dniu wczorajszym dostałem

sygnał, że pani dyrektor odpowiedziała na wyniki kontroli. W tej chwili nie mamy czasu na analizę. Spotkałem się z radą rodziców (jednym przedstawicielem – przewodniczącą), odbyłem powtórny rozmowę z dyrektorem szkoły. Jesteśmy na etapie wyjaśniania sprawy.

Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski: myślę, że na 16 czerwca pan dyrektor będzie gotowy, aby przedstawić nam informację na ten temat.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: tak, na posiedzenie dostarczę informację pisemną. Jedyna nowa rzecz, to działania podjęte przez radę rodziców. Na pewno pan radny o tym wie i myślę, że nie muszę informować.

Innych spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski oraz **przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji p. Jarosław Tumiłowicz** podziękowali obecnym za udział w obradach.

Następnie zamknięto obrady Komisji.

Protokół sporządzili:

Anna Czyżykowska

Sekretarz Komisji

Monika Olejniczak

Sekretarz Komisji

Protokół przyjęły:

Komisja Edukacji

Sylwester Pawłowski

Przewodniczący Komisji

Komisja Sportu i Rekreacji

Jarosław Tumiłowicz

Przewodniczący Komisji